

WYROK

1. W I M I E N I U

2. R Z E C Z Y P O S P O L I T E J P O L S K I E J

Dnia 21 stycznia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym - Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Ziiolecka (spr.)

SSO Ewa Taberska

SSO Leszek Matuszewski

3. Protokolant: apl. adv. E. W.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Artura Domańskiego

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2015 roku

sprawy **D. P. (P.)** oskarżonego z art. 178a § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Trzciance z dnia 25 sierpnia 2014 roku, sygnatura akt II K 50/14

1. zmienia zaskarżony wyrok i uniewinnia oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 178a § 1 k.k.,
2. kosztami całego postępowania obciąża Skarb Państwa.

/-/L. M. /-/M. Z. /-/E. T.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 sierpnia 2014 roku, Sąd Rejonowy w Trzciance uznał oskarżonego D. P. za winnego tego, że w dniu 12 grudnia 2013 roku, na drodze numer (...), W. – D. gmina W., pow. czarnkowsko – (...), województwo (...), kierował po drodze publicznej samochodem osobowym marki M. numer rejestracyjny (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości przy zawartości 0,59 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, to jest za winnego popełnienia przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 178a § 1 k.k., Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonemu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie, na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k. i art. 70 § 1 punkt 1 k.k., warunkowo zawiesił na okres 3 lat tytułem próby.

Na podstawie art. 71 § 1 k.k., Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonemu również karę 100 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę po 20 złotych.

Na podstawie art. 49 § 2 k.k., Sąd Rejonowy orzekł również wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 500 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, a na podstawie art. 42 § 2 k.k. i art. 43 § 1 k.k., środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 4 lat, nakładając jednocześnie na oskarżonego, na podstawie art. 43 § 3 k.k., obowiązek zwrotu dokumentu prawa jazdy.

Orzekając natomiast o kosztach, Sąd Rejonowy, na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. i art. 627 k.p.k. oraz art. 2 ustęp 1 punkt 3 i art. 3 ustęp 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 90 złotych oraz opłatę w kwocie 580 złotych.

Powyższy wyrok w całości i na korzyść D. P. zaskarżył obrońca tego oskarżonego, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na ustaleniu, że w trakcie jazdy przy prędkości 80 m/h doszło do zamiany osoby kierującej pojazdem marki M. o numerze rejestracyjnym (...) z pasażerem siedzącym z tyłu pojazdu, co przy danej prędkości i konfiguracji terenu bez przeprowadzenia eksperymentu procesowego jest niemożliwym, a dokonana ocena dowodów na podstawie, której Sąd uznał, że oskarżony D. P. dokonał zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 178a § 1 k.k., jest nieprawidłowa.

Formułując powyższy zarzut skarżący wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków i techniki prowadzenia pojazdów w celu ustalenia, czy możliwym jest, aby przy prędkości 80 km/h pasażer pojazdu siedzący na tylnym siedzeniu przesiadł się na miejsce kierowcy, a kierowca zajął miejsce pasażera na przednim siedzeniu obok kierującego, nie wytrącając prędkości, jadąc pod górę i w obliczu zbliżania się do zakrętu, który znajdował się za wzniesieniem i przeprowadzenie przez tegoż biegłego rekonstrukcji na okoliczność potwierdzenia, bądź zaprzeczenia powyższej tezie dowodowej, a w konsekwencji o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie niniejszej sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Na odbywającej się w dniu 21 stycznia 2015 roku rozprawie apelacyjnej, obrońca oskarżonego oświadczył, iż wniosek o przeprowadzenie dowodu w postępowaniu odwoławczym miałby podstawę wówczas, gdyby Sąd II instancji nie znalazł podstaw do uchylenia wyroku, bądź uniewinnienia oskarżonego, oraz dokonał modyfikacji wniosków końcowych wniesionej apelacji w ten sposób, że aktualnie w pierwszej kolejności wnosi o uniewinnienie D. P. od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 178a § 1 k.k.

Obecny oskarżony natomiast oświadczył, iż w całości popiera apelację swego obrońcy, a nadto dodał, że jego warunki fizyczne od czasu zdarzenia nie zmieniły się, zaś samochód nie jest wyposażony w tempomat, a skrzynia biegów, z usytuowanym w podłodze drążkiem przekładni biegów, znajduje się w podłodze.

Prokurator wniósł zaś o nie uwzględnienie wniesionej apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego i jej wniosek końcowy o uniewinnienie D. P. od popełnienia zarzucanego mu czynu w pełni zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Odwoławczy, po zapoznaniu się z aktami niniejszej sprawy, pisemnym uzasadnieniem zaskarżonego wyroku i treścią złożonej apelacji, podnosi, iż rację ma skarżący twierdząc, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na uznanie sprawstwa i winy Danina P. w zakresie popełnienia zarzucanego mu czynu.

Nie ulega wątpliwości, że jedynym materiałem dowodowym w oparciu, o który Sąd I instancji przesądził o prawdziwości przedstawionego oskarżonemu zarzutu, były zeznania funkcjonariuszy Policji, to jest sierż. sztab. J. S. oraz sierż. R. K.. To właśnie ci świadkowie stwierdzili w dniu 12 grudnia 2013 roku brak lewego światła mijania w jadącym pojeździe marki M. o numerze rejestracyjnym (...), podejmując następnie za nim pościg. W konsekwencji to wyżej wymienieni świadkowie zaobserwowali przemieszczanie się we wnętrzu opisanego wyżej pojazdu znajdujących się nim osób.

Nie podważając w żaden sposób twierdzeń wspomnianych wyżej funkcjonariuszy Policji, co do w ogóle faktu i możliwości dostrzeżenia ruchu we wnętrzu jadącego przed nimi pojazdu, ani także nie kwestionując zeznań tychże świadków, co do faktu poruszania się znajdujących się w tym to pojeździe osób, Sąd II instancji zauważa, że realia niniejszej sprawy nie dawały pewności co do tego, czy funkcjonariusze Policji w sposób prawidłowy ocenili, to jest zinterpretowali, ruch dostrzeżony w pojeździe marki M..

Przede wszystkim Sąd II instancji podnosi, iż w realiach niniejszej sprawy nie sposób pominąć pory, w której miał miejsce prowadzony przez świadków pościg za pojazdem, którym rzekomo miał kierować oskarżony będący w stanie nietrzeźwości. Z akt sprawy wynika, że miało to miejsce w miesiącu grudniu, w godzinach wieczornych, to jest

konkretnie o godzinie 19:50. Pora roku i dnia nie pozostaje bez wpływu na możliwość dostrzeżenia, jak i na sposób interpretowania przez świadków, dostrzeganych w jadącym przed nimi pojeździe ruchów. Nie potrzeba bowiem pogłębionej analizy, czy wiadomości specjalnych, aby stwierdzić, że możliwość czynienia przez świadków spostrzeżeń, co do panującej w innym pojeździe sytuacji, jest znacznie trudniejsza w porze zimowej i w godzinach wieczornych, czyli gdy jest ciemno, a wewnątrz samochodu jedynie raz po raz jest oświetlane lampami ulicznymi bądź reflektorami jadących z przeciwnej strony samochodów, aniżeli w warunkach dobrego oświetlenia i w ciągu dnia.

Nie dość powyższemu, w realiach niniejszej sprawy nie można było stracić z pola widzenia i tego, że rzeczony pościg prowadzony był w czasie dużego natężenia ruchu na trasie W. – D.. Jak wynika bowiem z zeznań funkcjonariuszy Policji, dokonujących czynności zatrzymania pojazdu marki M. w dniu 12 grudnia 2013 roku, świadkowie ci przez długi okres czasu nie mieli możliwości wyprzedzenia interesującego ich pojazdu z uwagi na nadjeżdżające z przeciwka pojazdy.

Powyższe elementy wydarzeń dnia wykazują, że świadkowie J. S. i R. K. nie mieli w interesującym momencie nieograniczonych możliwości obserwowania zachowań osób znajdujących się we wnętrzu jadącego przed nimi pojazdu.

Nadto, a czego w żaden sposób nie można pominąć, wedle relacji funkcjonariusza Policji – świadka J. S., radiowóz, którym poruszał się wraz ze świadkiem R. K., miał jechać za pojazdem oskarżonego z prędkością rzędu 80 km/h (k. 15 verte akt).

Powyższa okoliczność została zupełnie stracona z pola widzenia przez Sąd I instancji i to pomimo tego, że jest niezwykle istotna.

Po pierwsze prędkość pojazdu mechanicznego rzędu 80 km/h, jest uznawana za dużą. Skoro tak, to w realiach niniejszej sprawy nie można było zaniechać odniesienia prędkości, z jaką poruszał się pojazd marki M., do realności, to jest do możliwości wykonania przez oskarżonego i świadka J. P. takich, co opisywane przez funkcjonariuszy Policji, manewrów. Celem przypomnienia wskazać należy, że według świadka J. S., znajdująca się na tylnym siedzeniu osoba dorosła, najpierw przesunęła się na tylnym siedzeniu w prawo, później z powrotem na środek tylnego siedzenia, następnie było widać, jak kierowca przesiada się na miejsce pasażera z przodu, najpierw usiadł z przodu na środku - częściowo na miejscu kierowcy i częściowo na miejscu pasażera (...). Następnie osoba z tylnego siedzenia przesiadła się na miejsce kierowcy (k. 15 verte akt).

Biorąc pod uwagę powyższe należy dalej spostrzec, że opisywany przez świadka J. S. manewr był bardzo rozbudowany. W kontekście powyższego zasadnym zdaje się być w tym miejscu postawienie pytania, czy aby rzeczywiście opisywane przez funkcjonariuszy Policji manewry, mogły zostać wykonane przez D. i J. P. i to przy prędkości samochodu rzędu 80 km/h.

Powyższe jest tym bardziej zastanawiające z uwagi na gabaryty oskarżonego. Sąd II instancji, na odbywającej się w dniu 21 stycznia 2015 roku rozprawie, miał okazję poczynić spostrzeżenia co do budowy ciała D. P. i stwierdzić, że jego słuszna postura - 120 kg przy wzroście 175cm - z całą pewnością nie sprzyja wykonywaniu przezeń zwinnych i szybkich ruchów na małej przestrzeni i to przy prędkości pojazdu rzędu 80 km/h.

Nie dość powyższemu, Sąd II instancji zauważa, iż na odbywającej się w dniu 21 stycznia 2015 roku rozprawie apelacyjnej, oskarżony wskazał, że pojazd, w którym znajdował się w dniu 12 grudnia 2013 roku bezpośrednio przed jego zatrzymaniem, nie miał urządzenia typu tempomat, tudzież automatycznej skrzyni biegów. Brak tego rodzaju elementów wyposażenia pojazdu jest o tyle istotny, albowiem wskazuje, że oskarżony nie miał możliwości utrzymywania stałej prędkości pojazdu bez trzymywania nogi na pedale gazu.

Wreszcie analizując możliwość odczytania charakteru ruchów dostrzeżonych przez funkcjonariuszy Policji w pojeździe M. nie można pominąć i tego, że w rzeczonym pojeździe znajdowała się trzyosobowa rodzina. Co więcej, celem jazdy owej rodziny był szpital w celu udzielenia pomocy choremu dziecku. Przypomnieć przecież należy, że na tylnym

siedzeniu, znajdował się ich syn – K. P., który w związku z uprzednim zasłabnięciem, odwożony był przez rodziców – małżeństwo P. - do szpitala. W kontekście powyższego, w świetle zasad doświadczenia życiowego i logiki, nasuwa się kolejna, nierozważona przez Sąd I instancji kwestia, czy w takiej sytuacji oskarżony narażałby swoich najbliższych na sytuację zagrażającą ich zdrowiu, a nawet i życiu, zwłaszcza, że żona oskarżonego – J. P. ma uprawnienia do kierowania pojazdami mechanicznymi. Nie było więc powodu, dla którego oskarżony, mając świadomość pozostawiania w stanie nietrzeźwości, mimo wszystko zdecydowałby się na kierowanie w takim stanie pojazdem mechanicznym.

Sąd II instancji podnosi w tym miejscu, iż w realiach niniejszej sprawy, należyta uwaga winna zostać obdarzona i ta oto okoliczność, że na tylnym siedzeniu znajdowało się chore dziecko, co należy raz jeszcze przypomnieć, transportowane do szpitala w celu udzielenia mu pomocy medycznej. Budzący niepokój rodziców stan zdrowia ich dziecka także mógł generować aktywność opiekuna, znajdującego się na przednim siedzeniu pasażera. W takiej sytuacji nie dziwi i nie budzi wątpliwości, ani fakt częstego, czy to odwracania się do chorego dzieckiem w celu jego obserwacji, czy też nawet sięganie w stronę dziecka i sprawdzanie jego stanu. Czynności te łączą się z ruchem, który w niniejszym przypadku, w zestawieniu z zaakcentowanymi powyżej okolicznościami, mógł zostać błędnie zinterpretowany przez funkcjonariuszy Policji.

Sąd II instancji akcentuje raz jeszcze w tym miejscu, iż w żaden sposób nie podważa zeznań złożonych przez funkcjonariuszy Policji i ich przekonania odnośnie tego co zaobserwowali, a jedynie wskazuje, że doświadczenie zawodowe świadków J. S. i R. K., w połączeniu z istnieniem w okolicznościach niniejszej sprawy szeregu elementów utrudniających właściwą interpretację dostrzeżonych przez świadków w pojeździe marki M. o numerze rejestracyjnym (...) ruchów osób w nim się znajdujących, ograniczało wskazanym świadkom możliwość właściwego zinterpretowania rzeczonych ruchów.

Podkreślić przy tym należy, że wykonanie takiego manewru jaki opisali w swoich zeznaniach policjanci teoretycznie jest możliwe i dlatego Sąd Okręgowy nie widział podstaw do potwierdzenia tego opinią biegłego. Jednak, zdaniem Sądu Okręgowego, manewr taki, przy wskazanej przez świadków prędkości pojazdów, mogliby wykonać jedynie kaskaderzy, a nie zwykłe, niewysportowane osoby, obarczone jeszcze niepokojem o stan zdrowia dziecka.

W kontekście powyższego Sąd II instancji uznał, że jedyną słuszną decyzją musi być dokonanie zmiany zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego D. P. od pełnienia zarzucanego mu czynu z art. 178a § 1 k.k., o czym Sąd Odwoławczy orzekł, jak w punkcie 1 swego wyroku.

Orzekając natomiast o kosztach, Sąd II instancji, na podstawie art. 632 punkt 2 k.p.k., kosztami całego postępowania obciążył Skarb Państwa (punkt 2 wyroku Sądu Okręgowego z dnia 21 stycznia 2015 roku).

/L. M./ /M. Z./ /E. T./